

Pogrzeb z przeszkodami.

(Do ilustracji tytułowej).

Śmierć i pogrzeb — to rzeczy zwykłe, jak zwykłym jest życie ludzkie, ale otacza je majestat, przed którym wszystko się korzy. Kres życia człowieka i ostatni hołd żywych, towarzyszących jego zwłokom do grobu — to wstrząsający przejaw najgłębszej zagadki bytu. To też żaden obrzęd nie otacza taką powagą i takim skupieniem ducha, jak odprowadzenie do bram cmentarnych i złożenie w grobie na wieczny spoczynek szczątków człowieka. Niezmierznie rzadkim jest też wypadek, aby poważną chwilę pogrzebu zakłócił jaki przykry rozdzwięk lub wkroczenie władz bezpieczeństwa publicznego. W tych dniach jednakże zdarzył się w Krakowie taki niezwykły fakt i wywołał zrozumiałą sensację.

Na Prądniku Czerwonym zmarła nagle w podeszłym wieku właścicielka realności Anna Sobierajowa. Mieszkała ona wraz z synem swoim Janem, z którym żyła w wielkiej niezgodzie. Wezwany lekarz stwierdził śmierć, nie badał jednak przyczyn wobec tego, że sama rodzina podała, iż zmarła chorowała na serce i to było powodem jej zgonu. —

Materyał śledczy zebrał się tak obfity, że sędzia wydał rozkaz wstrzymania pogrzebu, celem przeprowadzenia sądowych badań zwłok.

Żandarm zawiadomił o tem Sobierajów, którzy jednak nie usłuchali wezwania i chcieli ciało pogrzebać. Kondukt pogrzebowy ruszył też na cmentarz, ale u wrót jego oczekiwała już żandarmerya,



Po krwawej rozprawie bałkańskiej: Ostatnie posiedzenie konferencji pokojowej w Bukareszcie.



Nowy dyrektor Muzeum w Rapperswilu: Dyrektor Konstanty Żmigrodzki.

kom do grobu — to wstrząsający przejaw najgłębszej zagadki bytu. To też żaden obrzęd nie otacza taką powagą i takim skupieniem ducha, jak odprowadzenie do bram cmentarnych i złożenie w grobie na wieczny spoczynek szczątków człowieka. Niezmierznie rzadkim jest też wypadek, aby poważną chwilę pogrzebu zakłócił jaki przykry rozdzwięk lub wkroczenie władz bezpieczeństwa publicznego. W tych dniach jednakże zdarzył się w Krakowie taki niezwykły fakt i wywołał zrozumiałą sensację.

Rozpoczęto też bez przeszkody czynić przygotowania do pogrzebu.

Tymczasem sąsiedzi, którzy znali stosunki panujące w rodzinie Sobierajów, zaczęli po cichu opowiadać, że syn, z którym nieboszczka mieszkała, często w czasie sprzeczek wzajemnych bił matkę i że on jest przyczyną jej śmierci. O podejrzeniach zawiadomiono żandarmeryę, która zrobiła doniesienie do prokuratury, a śledztwo objął sędzia dr. Błachociński.

która pogrzeb wstrzymała, a zwłoki zabrała do kliniki na oddział medycyny sądowej.

Przy pierwszych oględzinach zwłok stwierdzono, że na głowie zmarłej widnieją kilka silnych śladów



Kobiety greckie oplakują swych mężów i braci po rzezi w Doxato.



Zbiegowie bułgarscy z Tracyi, zajętej ponownie przez Turków, spieszą do Sofii.

Straszne pokłosie wojenne: